

Od arogancji do unicestwienia

CZEŚĆ I: PRZEGLĄD

TEKST PRZEWODNI: Dn 5.

ZAKRES STUDIUM: Dn 5,1-30; 6,1; Prz 29,1; Ps 75,8; Iz 45,1-2; Łk 12,19-20.

WPROWADZENIE: Dn 5 jest rozdziałem paralelnym do Dn 4. Oba przedstawiają w żywy sposób władzę Boga nad królestwami świata. W Dn 4 Bóg odebrał władzę Nebukadnesarowi na pewien czas. W Dn 5 Bóg odebrał władzę Belsazarowi i położył kres istnieniu imperium babilońskiego.

TEMATY LEKCJI

1. Zarozumiałość. Tematem, który przewija się przez całą *Księgę Daniela* i jest wyraźnie przedstawiony także w tym rozdziale, jest zarozumiałość ludzkich potęg w ich buncie przeciwko Bogu i wszystkiemu, co reprezentuje Boga w świecie. Podczas gdy Belsazar powinien był skupić uwagę na obronie Babilonu przed zbliżającym się atakiem Medów i Persów, zamiast tego wydał pijacką ucztę dla swoich dworzan, urzędników i wodzów.

2. Sąd. Błuznierczy gest Belsazara polegający na zbezczeszczeniu naczyń świątynnych reprezentujących świątynię był jednoznaczny z atakiem na samego Boga. W ten sposób król babiloński i system reprezentowany przez niego dopełnili czary swoich nieprawości. Niebiański trybunał niezwłocznie wydał wyrok. Nadnaturalna dłoń napisała na ścianie pałacu złowieszcze przesłanie: MENE, MENE, TEKEL, UPARSIN.

ZASTOSOWANIE: Jaki był najbardziej rażący grzech Belsazara popełniony w noc upadku Babilonu? Lekkoomyślny król, nie dość, że urządził pijacką libację, to jeszcze zbezczeszczył naczynia ze świątyni Bożej. Traktując w bluźnierczy sposób te święte przedmioty Belsazar okazał pogardę Bogu Izraela i dopełnił czary nieprawości Babilonu. Korzeniem jego grzechu było to, iż nie chciał kroczyć w świetle objawionym przez Boga w Jego postępowaniu z Nebukadnesarem. Aby uniknąć podobnego błędu, powinniśmy zwracać baczną uwagę na doświadczenia innych ludzi, zarówno pozytywne jak i negatywne. Co najważniejsze, musimy chodzić w świetle, którym Bóg oświecił naszą ścieżkę przez Słowo Boże.

CZEŚĆ II: KOMENTARZ

1. Zarozumiałość. Ostatniej nocy w dziejach imperium babilońskiego odbyła się wielka uczta. Ksenofont i Herodot wskazują, że Babilończycy obchodzili wówczas doroczne święto. *Biblia* nie podaje powodu tej uczty, ale uczeni przypuszczają, że mogło to być wiosenne święto Nowego Roku Akitu. Z jakiegokolwiek okazji wydano tę ucztę, słusznie może się nam wydawać dziwne, dlaczego Belsazar oraz jego wodzowie i urzędnicy państwowi ucztowali, skoro Medowie i Persowie gotowali się do ataku na Babilon (Dn 5,29-31). Najpewniej czuli się bezpieczni w warownym mieście otoczonym murem szerokim na 7,5 metra i wysokim co najmniej na 12 metrów. W miasto miało zapewnić stały dopływ wody pitnej oraz zgromadzone ogromne zapasy żywności, a więc mogło przetrwać całe lata oblężenia. Tak więc Belsazar nie miał powodów, by obawiać się najazdu nawet najpotężniejszej armii świata. Udział w uczcie miał podkreślać przekonanie, że nie dzieje się nic, co mogłoby zagrozić egzystencji mieszkańców miasta, nawet jeśli wroga armia stanęłaby u jego bram.

Kiedy uczta trwała w najlepsze, Belsazar stawił bogów „ze srebra i złota, miedzi i żelaza, drzewa i kamienia” (Dn 5,23), ale nie żywego Boga. Najwyraźniej zapomniał o tym, czego Bóg dokonał przez Daniela, by pouczyć Nebukadnesara. Sam akt świętokradstwa popełniony przez Belsazara wskazuje, że nie był on zupełnie nieświadomy istnienia żywego Boga. Nakazując przynieść naczynia ze świątyni w Jerozolimie, aby uczestnicy uczty pili z nich wino, babiloński król wykazał, że nie tylko nie czci Boga Hebrajczyków, ale także dobrowolnie okazuje Mu wzgardę. Profanując naczynia świątynne, król wyraził swoją najbezcześniejszą pogardę dla rzeczywistości reprezentowanej przez te przedmioty, mianowicie czci prawdziwego Boga. Naczynia świątynne, choć wywiezione z Jerozolimy, pozostawały świętymi przedmiotami, a Belsazar powinien był traktować je z największym szacunkiem.

Izajasz zaznaczył, że ci, którzy przyniosą święte naczynia z powrotem do Jerozolimy, muszą być czysti (Iz 52,11-12). Nebukadnesar najwyraźniej rozumiał status obiektów świątynnych, skoro umieścił je w świątyni swojego boga. W przeciwieństwie do swojego przodka Belsazar nie okazał szacunku naczyniom ze świątyni. Bezczeszczał je podczas pijackiej libacji, rzucił wyzwanie samemu Bogu.

Sprofanowanie świętych naczyń to kolejny epizod w długim konflikcie między Babilonem a Jerozolimą opisanym w *Pismie Świętym*. Słowo „Babilon” pojawia się po raz pierwszy już w Rdz 11 (w większości przekładów jako „Babel”), kiedy społeczność buntowników przystępuje do budowy wieży mającej sięgać do nieba. Od tej pory konflikt między Bogiem a Babilonem jako reprezentacją sił przeciwnych Bogu i Jego prawdzie

powraca raz po raz w *Piśmie Świętym*. Kiedy wojska Nebukadnesara najechały Judę i zrównały z ziemią Jerozolimę i świątynię, wydawało się, że Babilon wygrał. Belsazar uznał za stosowne potwierdzić te pozory beczeszcząc naczynia świątynne. Chwaląc swoich pogańskich bogów i kalając naczynia poświęcone Jahwe babiloński król zamierzał publicznie okazać pogardę Bogu Judejczyków. Ta profanacja wskazuje na eschatologiczny atak małego rogu i króla północy przeciwko ludowi Bożemu i Bożej niebiańskiej świątyni przedstawiony w profetycznej części *Księgi Daniela*. Tak więc *Apokalipsa Jana* dostarcza szerszego obrazu konfliktu między Babilonem i Jerozolimą, który to konflikt kulminuje się unicestwieniem Babilonu i ustanowieniem wiecznego królestwa Bożego, którego początkiem będzie Nowe Jeruzalem.

2. Sąd. W czasie pijackiej uczty, w chwili wybranej przez Boga tajemniczy napis pojawił się na ścianie pałacu. Król wyczuł, że to coś poważnego. Choć nie potrafił zrozumieć znaczenia napisu, czuł, że to znak nadciągającego nieszczęścia. Po raz kolejny nadworni magowie i wróżbici nie byli w stanie podać interpretacji, która zadowalałaby króla. Dopiero za radą królowej matki Belsazar wezwał Daniela. Niektórzy uczeni identyfikują królową matkę z Nitokris, córką Nebukadnesara, żoną Nabonida i matką Belsazara.

Można się zastanawiać, dlaczego Daniel był ignorowany aż do tej chwili. Powinniśmy pamiętać, że Daniel służył na dworze babilońskim aż do trzeciego roku panowania Belsazara (Dn 8,1.27). Tak więc sędziwy prorok nie był nieznaną królowi. Z ogólnej postawy i postępowania Belsazara wynika, że król najwyraźniej odstawił Daniela na margines służby publicznej imperium.

Kiedy stary prorok stanął przed królem, nie uciekał się już do języka pełnego szacunku, jak wcześniej wobec Nebukadnesara. Jasno powiedział, że odrzuca nagrody obiecane przez króla temu, kto wyłoży znaczenie napisu. Daniel przemawiał do Belsazara wręcz surowym tonem. Wytknął mu, iż nie nauczył się niczego z doświadczenia Nebukadnesara, kiedy ten został pozbawiony władzy na siedem lat (Dn 4). Belsazar powinien był wiedzieć lepiej: „A ty, jego synu, Belsazarze, nie unżyłeś swojego serca, chociaż to wszystko wiedziałeś” (Dn 5,22). Dlatego napis na ścianie oznaczał sąd nad Belsazarem i Babilonem: MENE, MENE („policzone”), TEKEL („zważone”), UPARSIN („i podzielone”). Ellen G. White mówi, że słowa te były napisane „ognistymi literami”, a królowi i innym uczestnikom uczty wydawało się, „jakby stanęli na sądzie przed wiecznym Bogiem, którego chwilę wcześniej się wyparli” (Ellen G. White, *Prorocy i królowie*, Warszawa 2018, wyd. 5, s. 290). Wyrok został wydany, a król i królestwo byli skazani na klęskę. Mimo niekorzystnej interpretacji napisu, król dotrzymał słowa - nagrodził Daniela i uczynił go trzecim rządcą imperium babilońskiego, ale tylko na kilka godzin.

W tym samym czasie cała armia Medów i Persów pracowała kopiąc kanał, aby skierować Eufrat w inną stronę, a kiedy poziom wody opadł, żołnierze wkroczyli do miasta pod murem, brodząc korytem rzeki. Ten nocy Belsazar został zabity, a potężny Babilon padł łupem Medów i Persów. Był październik 539 roku p.n.e. Upadek historycznego Babilonu - kiedy złoto ustąpiło srebru - symbolizuje ostateczne pokonanie duchowego, eschatologicznego Babilonu zapowiedziane w profetycznych rozdziałach *Księgi Daniela*. W *Apokalipsie Jana* upadek eschatologicznego Babilonu jest powiązany z szóstą plagą, która doprowadzi do symbolicznego osuszenia Eufratu, aby przygotować drogę dla królów ze wschodu (Ap 16,12). Ostatecznie pozornie zwycięskie miasto (Babilon) zostaje pokonane, a pokonane miasto (Jerozolima/Jeruzalem) zostaje utwierdzone na wieki.

CZEŚĆ III: ZASTOSOWANIE

1. W jaki sposób możesz nie dopuścić do powtórzenia w twoim życiu upadku Belsazara (który nie nauczył się niczego z doświadczeń swojego poprzednika Nebukadnesara)? Jak możesz uniknąć wpadnięcia w podobną pułapkę nieuczenia się z doświadczeń innych osób?

2. Dlaczego ważne jest, byśmy wiedzieli, co Bóg uczynił w przeszłości dla swojego ludu? Co dzieje się z tymi, którzy zapominają o przeszłości. Jak możesz się uczyć o dokonaniach Boga w przeszłości?

3. Co według ciebie było najbardziej rażącym grzechem Belsazara? Wyjaśnij swoją odpowiedź.

4. Wyobraź sobie, że jesteś na miejscu Daniela. Po tym, jak byłeś przez lata ignorowany, zostajesz wezwany, by rozwiązać problem, którego nie potrafili rozwiązać astrologi, Chaldejczycy i wróżbici. Jak czułbyś się w takiej sytuacji? Jak potraktowałbyś króla? Czy przyjąłbyś nagrody obiecane przez króla? Wyjaśnij swoją odpowiedź.

5. Belsazar zlekceważył prawdziwego Boga i chwalił bożki ze złota i srebra, brązu i żelaza, drewna i kamienia. Jacy „bogowie” są dzisiaj zagrożeniem dla twojej wiary z prawdziwym Bogiem? Czy są to pieniądze? Status społeczny? Wykształcenie? Kariera?

6. Daniel zganił króla za to, że nie oddał chwały „Bogu, w którego ręku jest twoje technienie i od którego zależą wszystkie twoje drogi” (Dn 5,23). Jakie znaczenie ma dla ciebie ten opis Boga? Co czujesz myśląc o takim Bogu? Miłość? A może lęk? Omów swoją odpowiedź.

7. W jaki sposób sąd nad Belsazarem i upadek Babilonu upewniają cię, że siły zła zostaną ostatecznie pokonane? Jaki obraz sądu i charakteru Boga dostrzegasz w narracji tych wydarzeń?